

DOI: 10.31648/an.8815

**Cludius, Carl Eduard (2022),
„Faust” Goethego jako apologia chrześcijaństwa.
Białystok: Temida 2, ss. 162,
ISBN 978-83-67169-10-3¹**

Keywords: reception of Faust, Lutheranism in Masuria, theology and literature, mercy

Piśmiennictwo mazurskie XIX wieku zarówno w języku polskim, jak i niemieckim to wciąż odkrywany obszar badawczy. Stosunkowo rzadkie edycje przypominają, że na Mazurach żyli i tworzyli autorzy nietuzinkowi, a nawet oryginalni, dwujęzyczni. Jednym z nich był mazurski pastor Carl Eduard Cludius. Urodził się w Ełku 19 sierpnia 1826 roku, zmarł w Rynie 9 stycznia 1889² (jego grób dobrze się zachował na tutejszym cmentarzu ewangelickim). Żył w okresie wyjątkowej aktywności pisarskiej Mazurów, którzy posługiwali się niemieczyzną i polszczyzną. Przypomnę tylko tych najbardziej znanych, pastorów Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza i Gustawa Gizewiusza, a także Marcina Gerssa oraz Jana Karola Sembrzyckiego. Zajmowali się nie tylko literaturą *minorum gentium*, piśmiennictwem regionalnym, lecz także twórczością wybitną w języku polskim i niemieckim. Wśród mazurskich pastorów nierzadko znajdowali się ludzie o ponadprzeciętnych ambicjach poznawczych i twórczych, o czym dowiadujemy się z rzetelnie i szczegółowo opracowanych przez Grzegorza Jasińskiego biogramów, składających się na jego niezwykły *Słownik duchownych ewangelickich na Mazurach w XIX wieku (1817–1914)* (Jasiński 2015). Zawiera on dane bibliograficzne, które uwidaczniają zapomniane piśmiennictwo pastorów.

Cludius był doceniany przez swoje najbliższe środowisko, o czym świadczy zamieszczony w części wstępnej książki rys biograficzny pióra „ojca mazurskiej literatury ludowej” Marcina Gerssa pt. *Nieboszczyk pan superintendent i pleban*

¹ Przekład, przedślowie – Elżbieta Zarych, wstęp, opracowanie tekstu i redakcja tomu – Jarosław Ławski.

² Pełny jego biogram zob. Jasiński (2015: 95–96).

Karol Kludius w Rynie (s. 61–65). Jest to swego rodzaju nekrolog pierwotnie opublikowany w lutowo-marcowych numerach (6, 8, 9) „Gazety Leckiej” z 1889 roku.

Jak to przekonująco we wstępie *Odwrócenie mitu. Pastor Cludius czyta „Fausta” Goethego* (s. 13–43) zreferował Jarosław Ławski, ewangelicki kapłan z Mazur w swoim najważniejszym tekście *Goethe’s Faust als Apologie des Christenthums („Faust” Goethego jako apologia chrześcijaństwa)* z 1868 roku, wydanym w Berlinie, w słynnej dzielnicy Alt Moabit, dał upust swoim pasjom i odgrywanym w lokalnej społeczności rolom. Działając na głębokiej prowincji jako teolog, biblista, człowiek zorientowany w filozofii, kaznodzieja, znawca i interpretator literatury, moralista, historiozof, żarliwy chrześcijanin, napisał rozprawkę o *Fauście*, w którym odkrył symboliczne pokłady wiedzy i przemyśleń o dziejach Objawienia, mechanizmach zła, źródłach i granicach człowieczeństwa.

Poruszone zagadnienia łączą się z fundamentalnymi kwestiami religijnymi, egzystencjalnymi, historiozoficznymi, a pośrednio ze społeczno-polityczno-kulturowymi przemianami Prus, Niemiec, Europy XIX stulecia. Nurt refleksji z powodzeniem można odnieść do biegu zdarzeń XXI-wiecznych. Niektóre kaznodziejskie sentencje Cludiusa wynikają z jego wiary w obiektywizm i etyczność formułowanych sensów:

- [sztuka] ekscytuje ludzi właśnie przez to, że ich dezorientuje (s. 70);
- Któż inny, jak nie on [Goethe – przyp. Z.Ch.], pokazał, że ten, kto zamiast zagłębić się w poznawanie słowa Bożego Objawienia, narzuca mu jako wykładnię swoje własne wyobrażenia, ten nie może otrzymać świętej mocy i nie jest zdolny do pokonania grzechu (s. 76);
- W drugiej części pierwszego aktu Goethe piętnuje fałszywą sztukę i poezję bogactwa, której celem jest jedynie lechtanie i odurzanie zmysłów. Tacy artyści i poeci są przedstawiani jako bardzo zręczni lokaje swawolnego, sprośnie skąpego, nadętego w swej głupocie, sprytnego Plutusa³, są oni woźnicami bogatego plutokraty (s. 80);
- Bez boskiego sensu chrześcijaństwa wszystko, co piękne w życiu człowieka, jest pospolite, jest tylko pozorem, cieniem, spowinowaconym z tym, co brzydkie, egoistyczne, zbudowane na zbrodni (s. 82);
- grzech jest właśnie tym, co wydobywa smak życia, barwne odbicie wszystkich kolorów tęczy. Grzech jest apoteozowany (s. 83);
- Nawet Cesarz zapomina o swojej godności, o swoich obowiązkach, nie jest już cesarzem, lecz tylko najbogatszym człowiekiem, a w każdym razie najpotężniejszym i najbardziej żądnym zysku spośród bogaczy (s. 85).

³ Plutus, także Plutos (gr. *Πλοῦτος Ploûtos*, łac. *Plutus* ‘bogactwo’) – w mitologii greckiej bóg bogactwa. Przedstawiany jako dziecko lub młodzieniec z rogiem obfitości w towarzystwie swojej matki Demeter. Zeus osłepił Plutosa za to, że obdarzał bogactwem wszystkich bez wyjątku.

Wznowienie XIX-wiecznego eseju teologiczno-literackiego Cludiusa „*Faust*” Goethego jako *apologia chrześcijaństwa* w postaci reprintu i wydanie w przekładzie na język polski Elżbiety Zarych wzbogaca obraz recepcji twórczości niemieckiego romantyka. Tłumaczka eseju charakteryzuje język oryginału; jest on zakorzeniony w niemieckiej teologii i filozofii; choć powstał ponad 150 lat temu w polskim przekładzie nie sprawia wrażenia archaicznego. Styl Cludiusa, jego estetyczno-intelektualne nacechowanie świadczy o solidnym wykształceniu humanistycznym autora:

mimo dawnego języka, emocjonalnego sposobu pisania i intertekstualnej stylistyki bez wątpienia także ten tekst z połowy XIX w. zawiera uwagi, które intrygują, miejsca, przy których się przystanie i które zainspirują do dalszych poszukiwań i interpretacji. Opracowanie to wskazuje w arcydziele Goethego kwestie, które mogą umknąć w innym rodzaju lektury i osobie o innej wiedzy czy żyjącej w innych czasach. Jest przez to ciekawą pozycją literaturoznawczą, ale też interesującym przykładem poetyki odbioru. Zabierając głos o *Fauście*, pastor Cludius – choć nie wprost – zachęca także, by nie bać się czytać po swojemu, z perspektywy swoich zainteresowań, doświadczeń, wiedzy, specyficznych skojarzeń, by nie bać się być czytelnikiem impresyjnym, niedoskonałym, wypowiadać swoje przemyślenia (s. 58–59).

Cludius reprezentował pietyzm, praktykował bowiem duchowość opartą na samodzielnym obcowaniu z Pismem Świętym. Samodzielność interpretacyjna mazurskiego teologa zdumiewa, ale przecież oddaje w sposób wyjątkowy rys luterańskiej religijności Mazurów. Z rozmyślań Cludiusa wynurza się samotne oraz indywidualne zmaganie się człowieka wierzącego z fundamentalnymi pytaniami i wątpliwościami epoki, w której biorą górę przesłanki i cele ziemskie, materialistyczne, schlebające temu, co diabelskie, nieetyczne, totalnie egoistyczne.

W kompetentnym wprowadzeniu redaktora tomu, Ławskiego, czytelnik poznaje biografię autora, bliskie mu otoczenie i wstępnie uporządkowanie idei omawianych przez Cludiusa. Ławski jako znakomity znawca polskiego i nie tylko polskiego romantyzmu, a w tym duchowości i filozofii, prześwieśla oryginalność i przesłanie niekiedy zawilego tekstu mazurskiego pastora; zauważa pewną rewelację. Mazurski pastor bowiem w *Fauście* widział zwycięstwo miłosierdzia, co zbiega się z przemyśleniami o tym arcydziele współczesnego polskiego teologa, Jacka Bolewskiego⁴, który dostrzegł w dramacie zbawczą moc miłości (Bolewski 2004: 107–169).

Zarówno redaktor tomu, jak i tłumaczka wskazali na szerszy kontekst 1868 roku. Rzeczywistość, w której żył Cludius, określały konsekwencje wygranej przez

⁴ Sanktuarium maryjne w Świętej Lipce – na Mazurach przecież – było dla Bolewskiego SJ miejscem medytacji i rozmyślań.

Prusy wojny z Austrią w 1866. Zachodziły procesy związane z jednoczeniem się krajów niemieckich. Prusy Wschodnie znalazły się pod wpływem działań modernizacyjnych, których sprawstwo przypisywano królowi pruskiemu, a od 1871 cesarzowi Niemiec, Wilhelmowi I. A co najistotniejsze, upowszechniały się w skali ogólnoniemieckiej postawy nacjonalistyczne.

Cludius z jednej strony rozpatruje arcydzielną tragedię w myśl chrześcijańskiego uniwersalizmu, a z drugiej wydobywa z dziejów mężczyzny, który duszę zaprzedał diabłu, wydawałoby się, zaledwie przesłanki do refleksji pangermanistycznej i germanocentrycznej. Szczęśliwie się stało, że w swego rodzaju traktacie duch uniwersalizmu przeważa nad partykularyzmem, choć jakby niepostrzeżenie ku niemu się kieruje. Przypomnijmy, że w Allenstein/Olsztynie pierwszą sztuką, inaugurującą w 1925 roku działalność tutejszego teatru, który miał po wsze czasy utrwalać niemieckość południowej części Prus Wschodnich, czyli Warmii i Mazur, był *Faust* Goethego.

Esaj interpretacyjny Cludiusa „*Faust*” Goethego jako *apologia chrześcijaństwa* zainspiruje badaczy nie tylko twórczości autora *Cierpień młodego Wertera*, lecz także literatury mazursko-niemieckiej oraz kultury umysłowej na Mazurach XIX stulecia. Otwiera się tu pole do ponadregionalnej refleksji ekumenicznej i komparatystycznej.

Bibliografia

- Bolewski, J. (2004), *Głębia Goethego*. Warszawa: Biblioteka „Więzi”.
- Jasiński, G. (2015), *Słownik duchownych ewangelickich na Mazurach w XIX wieku (1817–1914)*. Dąbrówno: Oficyna Wydawnicza Retman.

Zbigniew Chojnowski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5679-2199>
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie/
University of Warmia and Mazury in Olsztyn
zbigniew.chojnowski@uwm.edu.pl